



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Obrony Narodowej (103.)
oraz Komisji Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji (276.)
w dniu 21 lipca 2015 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (druk senacki nr 975, druki sejmowe nr 2481 i 3515).

(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz)

Przewodniczący Wojciech Skurkiewicz:

Otwieram kolejne, wspólne posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Witam zaproszonych gości, którzy uczestniczą w dzisiejszym posiedzeniu: pana Macieja Jankowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej. Ministerstwo Sprawiedliwości reprezentuje dyrektor Departamentu Legislacyjnego, pan Wojciech Ulitko. Witam także osoby, które panom towarzyszą. Witam również przedstawiciela Ministerstwa Finansów, pana Mariana Jednoroga. Witam państwa.

Szanowni Państwo, w porządku obrad połączonych komisji jest rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydawanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego. Ja przypomnę, że jest to inicjatywa senacka, która wraca do nas po przebyciu sejmowej drogi legislacyjnej.

Bardzo proszę, jak rozumiem, pan mecenas czy... Szanowni Państwo, materia jest znana, była omawiana na posiedzeniach komisji. Jeśli więc pan mecenas mógłby przybliżyć tylko te kwestie, które zostały dołączone czy zmienione na etapie prac sejmowych, to byłbym wdzięczny. Później proszę o stanowisko ministerstw, czyli o stanowisko rządu. Jak rozumiem, do prezentowania stanowiska rządu, Panie Ministrze, jest upoważniony minister sprawiedliwości, tak że pan dyrektor przedstawi to stanowisko. A później odbędzie się dyskusja senatorów.

Proszę bardzo, Panie Mecenasie.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Dziękuję bardzo.

Szymon Giderewicz, legislator.

Wysokie Komisje! Szanowni Państwo!

Celem ustawy jest stworzenie odrębnej podstawy prawnej do dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia za będące formą represji politycznej powołanie do wojska w okresie stanu wojennego. Tak jak powiedział pan przewodniczący, ustawa to projekt senacki. W Sejmie wprowadzono do projektu poprawki, które ograniczyły

możliwość dochodzenia roszczeń jedynie do przypadku powołania do czynnej służby wojskowej w okresie od dnia 1 listopada 1982 r. do dnia 28 lutego 1983 r. w miejsce ograniczenia czasowego. Poprawkami sejmowymi wykreślono też przepis wskazujący, że roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie nie przedawniają się – i z takimi modyfikacjami Sejm uchwalił rozpatrywaną dziś ustawę. Biuro Legislacyjne właśnie w odniesieniu do poprawek sejmowych ma swoje uwagi, które zamieściliśmy w szczegółowej części naszej opinii.

(Przewodniczący Wojciech Skurkiewicz: Bardzo proszę je przedstawić, szczególnie w ujęciu...)

(Wypowiedź w tle nagrania)

Tak, tak, proszę je przedstawić szczególnie z ujęciem tych kwestii, które zostały zmienione w Sejmie.

Okej, tak, tak.

Tak więc uwaga pierwsza. W naszej opinii najistotniejszą kwestią jest ograniczenie kręgu beneficjentów dzisiejszej ustawy jedynie do osób powołanych do wojska w okresie od 1 listopada 1982 r. do 28 lutego 1983 r., i właśnie w tej kwestii proponujemy powrót do rozwiązań projektu senackiego, a tym samym – przyznanie prawa do odszkodowania i zadośćuczynienia wszystkim powołanym do wojska za działalność na rzecz odzyskania niepodległego bytu państwa polskiego. W naszej opinii przemawiają za tym argumenty natury konstytucyjnej. W świetle konstytucyjnej zasady równości, odstępstwo od nakazu równego traktowania podmiotów podobnych musi mieć charakter relewantny, a więc musi pozostawać w związku z bezpośrednim celem i zasadniczą treścią przepisów, z których takie odstępstwo wynika. W omawianym przypadku za wspólną cechą istotną należy uznać zastosowanie wobec tych osób represji, jaką było powołanie do wojska za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego. Za taką cechą trudno zaś uznać powołanie jedynie w czasie stanu wojennego, a już nie powołanie w okresie wcześniejszym czy też późniejszym. Tymczasem, jak wynikało z senackiego uzasadnienia do senackiego projektu ustawy, takie powołania miały miejsce również w latach wcześniejszych. I to jest nasza pierwsza propozycja poprawki.

Druga propozycja poprawki nie ma już tak oczywistego charakteru. Rozpatrywana dziś ustawa przyznaje prawo do odszkodowania i zadośćuczynienia osobom pełniącym czynną służbę wojskową. W tym przypadku ustawodawca więc przesądził, że represją na gruncie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowa-

nych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego jest każde powołanie do czynnej służby wojskowej – czyli dość szeroko. Jednocześnie jednak ustawodawca, który uchwalił niedawno ustawę o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych, również dostrzegł taką formę represji, tylko zgodnie z tą ostatnią ustawą za represjonowaną z powodów politycznych uznaje się osobę, która przez okres powyżej trzydziestu dni pełniła zasadniczą służbę wojskową lub czynną służbę wojskową w ramach ćwiczeń wojskowych. Czyli w przypadku tej ustawy forma represji została określona bardziej wąsko. Powstaje więc pytanie, kiedy ustawodawca ma rację: uchwalając ustawę o działaczach opozycji czy uchwalając dziś rozpatrywaną ustawę, gdzie w zasadzie ta sama forma represji jest określona w inny sposób.

Nasza propozycja poprawki ujednotacza przepisy w tym zakresie, jednak trzeba mieć na uwadze, że zawęży krąg beneficjentów ustawy, i w takim razie jest uzasadniona jedynie w tym przypadku, jeżeli ta forma represji faktycznie ograniczała się do przypadków wskazanych w ustawie o działaczach opozycji antykomunistycznej. To jest druga propozycja poprawki, którą należałoby przyjąć, jednak z tym zastrzeżeniem, że faktycznie doprowadzi to do ograniczenia kręgu beneficjentów rozpatrywanej dziś ustawy.

Propozycja zawarta w trzeciej uwadze, trzecia kwestia: projekt ustawy w brzmieniu zaproponowanym przez Senat przewidywał, że roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie nie przedawniają się. Rozwiązanie to zostało poddane krytyce podczas prac nad ustawą w Sejmie jako niosące dysproporcje pomiędzy sytuacją osób internowanych w stanie wojennym a sytuacją osób powołanych do wojska przymusowo. W efekcie wykreślono przepis, w którym mowa o tym, że roszczenia te nie przedawniają się. Można się zgodzić z taką argumentacją, uznać ją za słuszną. I my nie negujemy samego wykreślenia, niemniej jednak być może zasadnym może się okazać wprowadzenie takiego rozwiązania, które w sposób jednoznaczny wskaże początek biegu terminu przedawnienia. Zgodnie z zasadami ogólnymi termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a bieg tego terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Można postawić pytanie, kiedy wymagalne będzie roszczenie dochodzone na podstawie tej ustawy – czy to będzie dzień wejścia w życie ustawy, czy też dzień powstania szkody. Jeśli przyjąć, że przepisem ogólnym dotyczącym przedawnienia roszczeń będzie w tym przypadku przepis art. 442¹ kodeksu cywilnego, to tym bardziej należałoby stworzyć stosowny przepis przejściowy, bowiem zgodnie z tym przepisem roszczenie o naprawienie szkody czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. I nasza propozycja poprawki jednoznacznie wskazuje, że roszczeń na podstawie rozpatrywanej dziś ustawy będzie można dochodzić przez okres lat dziesięciu, czyli że roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie przedawniają się z upływem dziesięciu lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Mecenasiu.

Szanowni Państwo, na początku, przedstawiając gości, powinienem przedstawić jeszcze dwie osoby, które uczestniczą w dzisiejszym posiedzeniu, ta inicjatywa senacka jest bowiem odpowiedzią na petycję zgłoszoną do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji i tutaj na tej sali są również osoby, które reprezentują Stowarzyszenie Osób Internowanych „Chełmniacy 1982” – mam na myśli pana Tadeusza Antkowiaka i pana Andrzeja Adamczyka.

Jeżeli będziecie panowie mieli uwagi co do propozycji, która wyszła z Sejmu i jest teraz przedmiotem naszej dyskusji, to również udzielę panom głosu.

Zanim zapytam o stanowisko rządu co do propozycji, co do tej ustawy, tak myślę, poproszę senatorów o zabranie głosu w dyskusji.

Czy któryś z panów senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie.

Stanowisko rządu, proszę.

Zastępca Dyrektora Departamentu Legislacyjnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Ulitko:

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

W ocenie rządu treść ustawy zmieniającej ustawę o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego w wersji uchwalonej przez Sejm zasługuje na poparcie. W trakcie prac parlamentarnych z udziałem przedstawicieli stowarzyszeń osób represjonowanych właśnie poprzez formę pełnienia tej przymusowej służby wojskowej, jak również w stanowisku rządu podkreślano, że pierwotny projekt ustawy posługiwał się szerokim sformulowaniem „pełnienie służby wojskowej”, które obejmowało zarówno odbywanie przez poborowych zasadniczej służby wojskowej czy też ćwiczeń wojskowych, jak też okresowej służby wojskowej przez żołnierzy rezerwy. Ponadto ta ustawa nie precyzowała ram czasowych, w których miało nastąpić represjonowanie w postaci przymusowego pełnienia służby wojskowej, w związku z tym podkreślano w toku prac parlamentarnych, iż projektowane unormowania dotyczyłyby bardzo szerokiego i przede wszystkim trudnego do zidentyfikowania kręgu osób. Z kolei użyte w pierwotnym projekcie sformułowanie „wojskowy obóz specjalny” wskazywało jednoznacznie – i to znalazło potwierdzenie w toku prac parlamentarnych i w toku dyskusji – iż uzasadnieniem czy intencją projektodawcy było objęcie omawianą regulacją tych osób, które podlegały represji, były represjonowane właśnie w ten sposób, że były powoływane do służby wojskowej w tak zwanych wojskowych obozach specjalnych – ale to nie jest sformułowanie prawne, w praktyce takie sformułowanie było używane, jednak nie jest nigdzie zdefiniowane. De facto chodziło o osoby, które w trakcie stanu wojennego, kiedy organy władzy publicznej odchodziły stopniowo od

formy represji w postaci internowania, były represjonowane właśnie w ten sposób, że wcielano je do wojska. W związku z tym i w ocenie rządu, i w ocenie Sejmu zasadne było doprecyzowanie tychże ram czasowych, a we wspólnej dyskusji pana ministra obrony narodowej i przedstawicieli samorządu doprecyzowaliśmy, że właśnie de facto ta forma represji miała miejsce w czasie od listopada 1982 r. do końca lutego 1983 r. W naszej ocenie również proponujemy pozostawienie sformułowania „czynna służba wojskowa”. Przedstawiciele stowarzyszeń zwracali uwagę na fakt, iż wobec takiego sformułowania, jakie zaproponowało Biuro Legislacyjne Senatu, około 10%, od 9% do 10% osób poddanych opisanej represji nie mogłoby skorzystać z dobrodziejstwa ustawy, ponieważ osoby te były na przykład powoływane na ćwiczenia na okres krótszy niż trzydzieści dni, na przykład na dwadzieścia osiem dni, a w ocenie rządu nie wydaje się zasadne, żeby ta kategoria osób od razu z mocy prawa nie mogła ubiegać się o odszkodowanie. W każdej sytuacji przecież to sąd ostatecznie będzie decydował, jak duży był rozmiar szkody.

Co do ostatniej propozycji, to w ocenie rządu... Tutaj nie widzimy przeciwwskazań, żeby taki przepis dodać. On ma de facto, jak rozumiem, Panie Mecenasie, charakter tylko doprecyzowujący – chodzi o ostatni przepis. Tak że z poprawką trzecią się zgadzamy, proponujemy jednak i prosimy, żeby w pozostałej części pozostawić ustawę w brzmieniu uchwalonym przez Sejm. Dziękuję.

Przewodniczący Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Dyrektorze.

Szanowni Państwo, ale intencją Senatu było to – jeżeli dobrze przypominam sobie dyskusję na posiedzeniu połączonych komisji i na posiedzeniu plenarnym – to, aby krąg adresatów tej ustawy nie był tak wąski, jak proponuje Sejm, tylko nieco szerszy. I dlatego ja przychyliam się do opinii Biura Legislacyjnego i pana mecenasa, i przejmuję przynajmniej tę pierwszą poprawkę, tę zaproponowaną, to znaczy skreślenie tej części, w której mowa, że ustawa dotyczy osób, które w okresie od do... Jestem za tym, żeby wykreślić ten fragment z przedłożenia sejmowego. Tak że powtarzam: ja tę poprawkę, zaproponowaną przez Biuro Legislacyjne, przejmuję.

Bardzo proszę.

Senator Michał Seweryński:

A ja chciałbym dopytać pana legislatora, czy w tej drugiej poprawce pan rzeczywiście proponuje jakieś ograniczenie do trzydziestu dni? To jest chyba nieporozumienie, ja tu nie widzę takiego ograniczenia.

(*Głos z sali:* Może to wyjaśnimy, ten punkt, a potem ja się wypowiem.)

(*Głos z sali:* I jeśli można zapytać jeszcze odnośnie do trzeciej poprawki i kwestii dziesięciu lat: gdzie będzie to roszczenie występowało?)

(*Brak nagrania*)

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Jeżeli można się odnieść jeszcze do samej definicji czy też samego określenia represji, to powiem tak: w projekcie senackim celowo występowała pewna niedookreśloność przepisu, tak aby w konkretnej sprawie to sąd rozstrzygał o konkretnym wymiarze danej szkody związanej z formą represji. Dlatego rozwiązania senackie były jak najbardziej ogólne i obejmowały najszerszy krąg adresatów. Było tam wskazanie na wojskowy obóz specjalny jako wskazanie w szczególności, ustawodawca jakby przesądzał, że formą represji jest powołanie do wojska w obozie specjalnym.

A skąd wziął się termin trzydziestu dni? On się pojawił na etapie prac nie nad tym projektem ustawy, który dziś rozpatrujemy, tylko nad ustawą o działaczach opozycji antykomunistycznej. Tam Senat również zaproponował bardzo szerokie pojęcie represji związanej z przymusowym powołaniem do wojska, a Sejm zawęził tę represję do okresu trzydziestu dni – i ostatecznie w takim brzmieniu ustawa została uchwalona. My tylko co do drugiego zakresu zwracamy teraz uwagę na to, że będą funkcjonować dwie ustawy, które w zasadzie tę samą represję będą określały inaczej. I druga nasza propozycja poprawki faktycznie ogranicza krąg beneficjentów ustawy próbując go połączyć czy też skorelować z już obowiązującą ustawą o działaczach opozycji antykomunistycznej. Oczywiście w praktyce takie zawężenie może się okazać niezasadne, bo te represje mogły przybierać także inne formy. Tak więc w obliczu wypowiedzi przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości my podtrzymywalibyśmy naszą pierwszą propozycję poprawki, która poszerza krąg beneficjentów ustawy, czyli rezygnuje z ograniczenia czasowego, oraz trzecią propozycję poprawki, która faktycznie zawiera w sobie taki element doprecyzowujący, tak aby nie było wątpliwości, od kiedy liczyć okres przedawnienia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Wojciech Skurkiewicz:

Bardzo dziękuję, Panie Mecenasie.
Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

Zastępca Dyrektora Departamentu Legislacyjnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Ulitko:

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeśli państwo pozwolicie... Ja jeszcze muszę zwrócić uwagę na jedną sprawę: musimy brać pod uwagę również interes budżetu państwa. Ja chciałbym zauważyć, że przy zastosowaniu tej propozycji, która ostatecznie wyszła z Sejmu, krąg osób, które mogłyby się ubiegać o odszkodowanie, wynosiłby około tysiąca sześciuset osób. Wziąwszy to pod uwagę... Oczywiście to jest wszystko hipotetyczne, ale takie mamy dotychczasowe doświadczenia, jeśli chodzi o wysokość przyznanego odszkodowania: łączny koszt wykonania tej ustawy został oszacowany na 33 miliony 600 tysięcy zł. Biorąc pod uwagę, iż propozycja Biura Legislacyjnego sprowadzałyby się, tak myślę, do bardzo

szerokiego czy znacznie szerszego powiększenia katalogu osób, które mogłyby się ubiegać o takie odszkodowanie, trzeba się liczyć z dodatkowymi skutkami finansowymi dla budżetu państwa. Dziękuję bardzo... Aha, Panie Przewodniczący, jest tu też przedstawiciel Ministerstwa Finansów, więc jeśli mógłbym jeszcze prosić o oddanie głosu panu z Ministerstwa Finansów... Dziękuję.

Przewodniczący Wojciech Skurkiewicz:

Bardzo proszę, Ministerstwo Finansów.

Główny Specjalista w Wydziale Wymiaru Sprawiedliwości i Kultury w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Marian Jednoróg:

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Tak jak już pan dyrektor powiedział, wprowadzenie rozwiązań zaproponowanych w senackim projekcie spowoduje skutki finansowe dla budżetu państwa w części 15 „Sądy powszechne”, związane ze wzrostem wydatków przeznaczonych na wypłatę odszkodowań ze skarbu państwa. W stanowisku rządu zostało określone, że będzie to koszt około 33 milionów 600 tysięcy zł, przy założeniu, że okres zostanie ograniczony, od 1 listopada 1982 r. do dnia 28 lutego 1983 r., i krąg podmiotowy wyniesie około tysiąca sześciuset osób.

Przewodniczący Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo. To już słyszeliśmy.

Pan przewodniczący Seweryński, później pan senator Pocij.

Senator Michał Seweryński:

Ja zrozumiałem to tak, że druga propozycja poprawki Biura Legislacyjnego również nie ogranicza, nie zawęża kręgu osób, wobec tego ja przejmuję poprawki drugą i trzecią.

(*Głos z sali:* Nie ogranicza, druga nie ogranicza...)

Tak, ja przejmuję drugą i trzecią poprawkę.

Przewodniczący Wojciech Skurkiewicz:

Pan senator Pocij, proszę bardzo.

Senator Aleksander Pocij:

Ja chciałbym zwrócić uwagę panów senatorów na pewien fakt. Ja wróciłem do tekstu, który był pierwotny, który stąd wyszedł. I w tym tekście jest zawarte tak zwane ratio legis, dlaczego w ogóle to uchwalamy: „Osobie, która pełniła służbę wojskową, do której odbycia została obowiązana pod pozorem wykonywania ciężącego na niej

obowiązku obrony za działalność”... Wypadł z tekstu naszego, Sejm go wykasował, zapis „pod pozorem”. Tam w tym passusie dokładnie określono, że było to działanie pozaprawne, pozaprawna szykana, natomiast w tekście, który przyszedł z Sejmu, można byłoby wyczytać nawet i to, że to była jakaś nagroda. Proszę, Sejm zmienił zapis tak: „pełniła służbę wojskową, do której odbycia została powołana za działalność”... Sam nie wiem, mnie brakuje tych słów „pod pozorem”, bo jest to dokładne określenie, że była to szykana, to zostało powiedziane expressis verbis. Tak że nie wiem, dlaczego... Widzę, że tutaj pan dyrektor daje znaki, że chciałby coś powiedzieć. Powtarzam: ja nie wiem, dlaczego to wypadło, dlaczego Sejm to zmienił, i chciałbym się tego dowiedzieć.

Przewodniczący Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

Zastępca Dyrektora Departamentu Legislacyjnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Ulitko:

Panie Przewodniczący! Panie Senatorze! Szanowni Państwo!

W trakcie prac parlamentarnych rzeczywiście doszło do usunięcia określenia „pod pozorem”, ponieważ de facto, zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami, z obowiązującym wówczas prawem, te osoby były powołane do służby wojskowej w ramach wykonania obowiązku obrony, to było zgodne z przepisami – tyle tylko, że to była forma represji wobec tych osób, to dlatego one dostawały powołanie. Nie było to jednak, Panie Senatorze, w tym sensie pod pozorem, że to nie było działanie pozaprawne. No takie wtedy były regulacje, że tych panów czy te osoby można było, że tak powiem, pociągnąć do wykonania obowiązku służby wojskowej. Tak że to nie...

Senator Aleksander Pocij:

Nie, ale... Panie Dyrektorze, mówimy to samo, tylko innym językiem. Ma pan w prawie cywilnym zapis, że nieważna jest czynność, która jest pozorem zupełnie czegoś innego. I tekst pierwotny właśnie w 100% wyrażał pozornie działanie prawnego, które de facto miało na celu zupełnie coś innego, czyli użycie jakiegoś środka prawnego, który istnieje, ale zupełnie do czegoś innego.

Przewodniczący Wojciech Skurkiewicz:

Panie Senatorze, ja myślę, że wychodzę naprzeciw pana oczekiwaniom i temu, co pan powiedział. Należałoby sformułować poprawkę, którą moglibyśmy powrócić do tekstu pierwotnego, tego, który wyszedł z Senatu. Myślę, że mamy na to jeszcze kilka minut, bo jeszcze jest pan senator Kutz, a później pan senator Owczarek.

(*Senator Aleksander Pocij:* Dobrze. Dziękuję.)

Senator Kazimierz Kutz:

Szanowni Państwo, ja jestem autorem filmu o wydarzeniach w kopalni „Wujek” i w związku z tym bardzo dokładnie zbadałem, jaki był udział wojska i na czym on polegał. Jak państwo wiecie, jest rodzaj takiego piętna moralnego, ono wisiało nad wojskiem za to uczestnictwo. To wyglądało w ten sposób, że była sformowana stała grupa ZOMO, było pięć czołgów – cały oddział, który przyjechał spod Opola – i oni od południa szli takim właśnie taranem z czołgami na czele i likwidowali strajki w kopalniach. Już w drugiej kopalni strzelano, połała się krew, a kopalnia „Wujek” była ostatnią kopalnią, że tak powiem, do likwidacji i stała się taką jakby twierdzą. Mam to wszystko bardzo dokładnie zbadane. Jeśli patrzeć z perspektywy tej tematyki, to wyglądało to tak: wojsko zostało wykorzystane jako strach psychologiczny, samo nie uczestniczyło w tym wszystkim, nie strzelało, żołnierze nie wychodzili z czołgów, ale prawdą jest, że oni na „Wujku” w końcu z dwóch stron wprowadzali te oddziały ZOMO na teren kopalni, taranując, niszcząc mury. Oni robili wyłomy, ZOMO przez nie jakby wpływało i się ścierało z górnikiem, którzy byli przygotowani, mieli barykady tam w środku.

Ja poznałem jednego z dowódców ZOMO, który nie wykonał rozkazu, bo wprawdzie wszedł do środka, ale nie podjął walki z górnikiem – wręcz przeciwnie, nawiązał z nimi kontakt i ostrzegał ich o niebezpieczeństwie helikopterów, które krążyły i lądowały. Za to został potem wyrzucony z wojska. Ja go odnalazłem jako komendanta nowego ZOMO, że tak powiem, naszego. On był moim głównym konsultantem.

Chcę powiedzieć o jednej sprawie: te czołgi tylko raz wjechały na teren kopalni, a potem się wycofały i stały pod blokami górniczymi. I co mnie najbardziej zaskoczyło, to fakt, że ci żołnierze zostali wyprawieni ze swoich koszar bez zaopatrzenia i w trakcie tych walk – rzecz niezwykła – żony górników ich dokarmiały, bo oni byli zupełnie pozabawieni... Oni kompletnie nie wiedzieli, gdzie jadą. To jest jakby dowód na to, że i ta poprawka, i cała ta ustawa mają głęboki sens. Oni byli zupełnie przerażeni, no bo jak tak ludzie siedzą dwa, trzy dni bez kromki chleba... To jednak była taka dziwna relacja: tam w końcu mordowano mężczyzn na oczach kobiet, a jednak te kobiety dokarmiały tych żołnierzy, bo widziały, w jakiej sytuacji oni się znaleźli.

Przewodniczący Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Owczarek.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Przewodniczący! Proszę Państwa!

Ja mam bardzo ambiwalentne odczucia, jeśli chodzi o ograniczenie lub nieograniczenie okresu, który będzie zaliczany. Wiadomo, że w 1968 r. byli do wojska powoływani studenci, i niewątpliwie było to związane z działalnością na rzecz niepodległego państwa polskiego. Z drugiej strony, nietworzenie żadnych ograniczeń, tak myślę, może w kon-

sekwencji spowodować napływ chętnych do uzyskania... I ciężko będzie udowodnić, czy oni działali, opowiadając dowcipy, czy działali jednak w inny sposób.

Proszę państwa, ja wczoraj w biurze senatorskim gościłem panią, inwalidkę, która w dniu wybuchu wojny miała cztery lata. I ona miała uprawnienia kombatanckie, bo pomagała partyzantom. Potem jej te uprawnienia odebrano i ona się żaliła na to, że odebrano je niesłusznie, bo ona była w obozie niemieckim. Nie potrafiła mi wyjaśnić, w którym, gdzieś w Łodzi, była prześladowana przez Niemców itd.

Ja myślę, proszę państwa, że jednak dobrze, aby w jakiś sposób było skonkretyzowane, na czym ta działalność niepodległościowa polega. Sprawa jest prosta, gdy chodzi o więzionych, internowanych, bo decyzje miały charakter urzędowy. Ale decyzje, powiedziałbym, poza tymi obozami, o których mówimy, były trudne do udowodnienia. I dlatego też myślę, że nie poprę poprawki, wstrzymam od głosu, bo mam bardzo poważne wątpliwości.

I jeszcze pro domo sua pytanie: a kiedy przedawniają się roszczenia internowanych?

Przewodniczący Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Ja myślę, że w kwestii, którą pan poruszył, ja nie dostrzegam takiego problemu, bo przecież to sądy będą rozstrzygały, a sądy w swej niezawisłości podejmują werdykty na podstawie przepisów prawa.

Senator Michał Seweryński:

Ja tu dokonałem konsultacji z panem ministrem i wycofuję poparcie dla poprawki drugiej. Podtrzymuję poparcie dla poprawki trzeciej.

Przewodniczący Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Panie Mecenasiu, czy przedłoży nam pan coś konstruktywnego, czy jeszcze potrzebujemy chwili czasu?

(Głos z sali: To już na koniec...)

(Głos z sali: Na plenarnym.)

(Senator Aleksander Pociąg: Ja ewentualnie...)

Na posiedzeniu plenarnym?

Senator Aleksander Pociąg:

Ja ewentualnie na plenarnym.

(Przewodniczący Wojciech Skurkiewicz: Okej, super.)

Przepraszam Panie Przewodniczący, ale jedyne, co mógłbym sformułować w tej chwili, to właściwie powrót do pierwotnego tekstu. Z kolei, dokładnie tak jak pan senator Owczarek, widzę pewien problem związany z zawężeniem bądź zostawieniem w całości tych terminów, czyli okresu, którego dotyczyłaby ta ustawa.

Przewodniczący Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie. Są dwie poprawki.

Pierwsza: w art. 1, w art. 8a ust. 1 skreśla się wyrazy „od 1 listopada 1982 r. do dnia 28 lutego 1983 r.”.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał? (6)

Dziękuję bardzo.

Poprawka została przyjęta.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A, bo jeszcze jest senator Klich – tak? To proszę, jeszcze raz. Ile?

(Głos z sali: 8 głosowało za, 1 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu.)

Aha, sześciu wstrzymało się od głosu.

Poprawka została przyjęta.

I poprawka druga.

(Głos z sali: Nie, jest odrzucona, nieprzejęta...)

Tak, tak, ale to druga poprawka zgłoszona. W zestawieniu zaproponowanych poprawek to była ta trzecia. Po art. 1 dodaje się kolejny artykuł w brzmieniu: „Roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie przedawniają się z upły-

wem dziesięciu lat od dnia wejścia w życie ustawy”. Jak rozumiem, pozostaje to bez zmian...

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem tej poprawki? (15)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie przez połączone komisje.

Jak rozumiem, głosujemy nad całością – tak?

(Głos z sali: Tak, nad całością.)

Kto jest za przyjęciem ustawy w całości wraz ze zmianami wynikającymi z przedstawionych poprawek? (16)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Ustawa została przyjęta jednogłośnie.

I jeszcze sprawozdawca połączonych komisji. Kto był sprawozdawcą? Pan senator Paszkowski? Czy pan senator Paszkowski? Jest zgoda.

Sprawozdawcą będzie pan senator Paszkowski.

Dziękuję państwu za udział w posiedzeniu komisji.

Zamykam posiedzenie połączonych komisji.

Dziękuję.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 33)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii